

J. polski. VI
02.06.2020

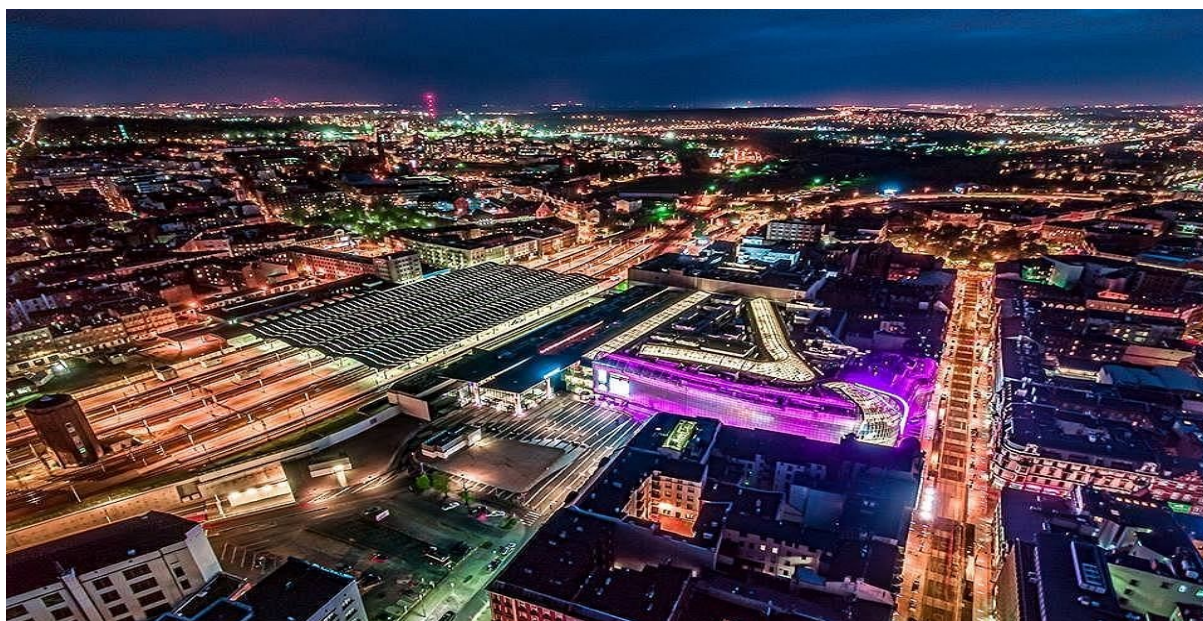
Temat: Błękit nieba czy szarość betonu? – J. Hartwig „Komunikat”.



Witam Cię Michale, witam Cię Szymonie!

Przyjrzyj się poniższym zdjęciom.

1. Wyobraź sobie, że możesz przenieść się do świata przedstawionego na którymś z nich – którą fotografię wybrałbyś? Dlaczego? Co czułbyś, gdybyś się tam znajdował?





Przypomnij sobie krajobraz, na który lubisz spoglądać. Za co lubisz to miejsce? Co byś czuł, gdyby to miejsce zostało zalane betonem?

3. Obejrzyj reprodukcję obrazu zamieszczoną w Twoim podręczniku.



Kto, według Ciebie pierwszy zajął obszar, którego fragment ukazała artystka? Które z namalowanych elementów kojarzą Ci się z wolnością?



4. Przeczytaj wiersz Julii Hartwig „Komunikat”. Podczas czytania podkreśl fragmenty, które wywołują w Tobie zaskoczenie.

Kogo to obchodzi że tuż pod moimi oknami
bank buduje wieżowiec?
Drzewa wycięto gniazda ptaków opustoszały
Było niebo nie będzie nieba
Były gałęzie drzew pełne liści
nie będzie gałęzi ani liści
Będzie martwa twarz betonu
i obojętni intruzi okien patrzący okno w okno

Pusty grobowiec ścian
rośnie coraz wyżej
coraz wyżej wznosi się zamurowany horyzont
rzednie oddech powietrza
W skarbcach tego banku
słońce złoży ostatnie swoje złoto
(z tomu Wiersze wybrane, 2010)

Zajmijmy się teraz analizą tego przesłania:

Tytuł wiersza sugeruje, że tekst jest komunikatem, gdyż podaje się w nim do powszechnej wiadomości informację o tym, że wycięto drzewa, opustoszały

ptasie gniazda i że wokół nie ma już zieleni i ostrzega się ludzi przed smutną przyszłością w martwym, betonowym świecie.

Pytanie retoryczne rozpoczynające wiersz służy podkreśleniu obojętności współczesnego świata wobec losów pojedynczego człowieka.

Podmiot liryczny wyraża obojętność ludzi wobec natury, o braku dbałości o przyrodę, a przecież zniszczenie jej spowoduje zagładę. Człowiek zostanie zamknięty w betonowej dżungli na własne życzenie. Będziemy mieć obojętnych intruzów zagładających nam w okna. Żyjemy w otoczeniu ludzi, ale pozostajemy dla siebie anonimowi. Po zniszczeniu tego co naturalne dostrzegamy brak nadziei: rzadnie oddech powietrza - nie mamy już czym oddychać. Nad wszystko przedkładamy wartość pieniądza -

„W skarbcach tego banku

słońce złoży ostatnie swoje złoto”

metafora - "złoto" to promienie

Jest to też puenta utworu, obwieszczająca zagładę", na co wskazuje słowo "ostatnie"

Środki stylistyczne:

-martwa twarz betonu, rzadnie oddech powietrza – personifikacja,

-było, było, będzie - anafora, czyli powtórzenie na początku wersu, ma wzmocnić wypowiedź,

-przyroda i twarz betonu - kontrast

-"obojętni intruzi okien patrzący okno w okno " - ironia, z jednej strony patrzemy i obserwujemy się, a z drugiej pozostajemy wobec siebie obojętni.

-wszystkie użyte w utworze epitety podkreślają, że człowiek zamienił kolorowy, tętniący życiem świat przyrody – w jakiś betonowy, sztuczny twór.

-jest to wiersz biały czyli nieposiadający rymów.

-pytanie retoryczne rozpoczynające wiersz, służy podkreśleniu obojętności współczesnego świata wobec losów pojedynczego człowieka.

PRZYPOMNIJ SOBIE!

Pytanie retoryczne – pytanie, które nie wymaga udzielenia odpowiedzi, bo jego funkcją jest skłonienie czytelnika do zastanowienia.

1. Jakimi słowami można określić osobę mówiącą w wierszu Julii Hartwig?
radosna, smutna, pogodna, zadumana, marzycielska, tajemnicza, poważna, zmartwiona, przepełniona lękiem.
2. Uzupełnij informacje dotyczące widoku roztaczającego się z okna, przez które wygląda osoba mówiąca w wierszu „Komunikat”.
 - krajobraz widoczny przez okno przed wybudowaniem wieżowca,
 - krajobraz widoczny przez okno po wybudowaniu wieżowca.

Opracowała: Marzena Marcjasz